

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: sobota, 16, czerwiec 2018 10:30

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 1601

Redakcja miesięcznika „Samorząd Terytorialny” oraz Komisja Konkursowa w XV edycji konkursu im. profesora Michała Kuleszy wyróżniła Łukasza Komorowskiego za pracę magisterską „Dopłaty do lokalnego transportu zbiorowego. Co zmienia bezpłatna komunikacja publiczna”, promotor prof. dr hab. Jan Swianiewicz (Uniwersytet Warszawski). Dziennik Warto Wiedzieć rozmawia z nagrodzonym autorem.

Dziennik Warto Wiedzieć: Kiedy i gdzie obronił Pan pracę magisterską?

Łukasz Komorowski: Od blisko roku posiadam tytuł magistra gospodarki przestrzennej, ze specjalnością „planowanie strategiczne rozwoju regionalnego i lokalnego”. Kształciłem się na tym kierunku na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych UW, a będąc bardziej precyzyjnym - w Zakładzie Rozwoju i Polityki Lokalnej, kierowanym przez Profesora Pawła Swianiewicza. Zespół ZRIPLu specjalizuje się w badaniach wielu aspektów funkcjonowania samorządu terytorialnego w Polsce, ale również w innych krajach.

Dziennik Warto Wiedzieć: Co skłoniło Pana do wyboru tematu i następnie zgłoszenia się do konkursu?

Łukasz Komorowski: Już sama specjalność, którą wybrałem znacznie zawężyła potencjalną tematykę pracy dyplomowej, choć oczywiście nie ogranicza zainteresowań studentów. Właściwie jeszcze na studiach licencjackich zaciekało mnie to, w jaki sposób funkcjonują gminy, od kwestii świadczenia usług publicznych po mechanizm działania budżetów lokalnych. Stąd też, moja praca licencjacka dotyczyła tzw. Janosikowego. Z kolei lokalny transport zbiorowy, ze szczególnym uwzględnieniem jego bezpłatnej wersji, był jednym z zagadnień proponowanych na seminarium magisterskim. Bez wahania podjąłem ten temat, co pozwoliło mi połączyć dwie wspomniane kwestie – świadczenie usług publicznych oraz ich finansowanie przez jednostki lokalne. Natomiast jeśli chodzi o konkurs, to bardzo dobre recenzje oraz zgoda Promotora skłoniły mnie do wysłania swojej pracy do redakcji „Samorządu Terytorialnego”. Jak widać, warto próbować.

Dziennik Warto Wiedzieć: Proszę opowiedzieć o swojej pracy magisterskiej. Jakie wnioski z niej wynikają?

Łukasz Komorowski: Temat mojej pracy to „Dopłaty do lokalnego transportu zbiorowego. Co zmienia bezpłatna komunikacja publiczna?”. Podjąłem próbę odpowiedzi na to pytanie, choć od razu warto zaznaczyć, że tytułowa „zmiana” odnosi się do kwestii finansowych. Nie będę mówił o metodyce badania, a przytoczę od razu najważniejsze wnioski z niego płynące. Na wstępie podkreślę, jako tło całej pracy, że od początku tego tysiąclecia coraz więcej gmin finansuje transport publiczny. Obserwujemy rozwój tej usługi przede wszystkim w ośrodkach miejskich i ich obszarach funkcjonalnych, dotyczy to głównie największych miast w Polsce, ale również niektórych ośrodków subregionalnych i lokalnych. Jednocześnie na peryferiach województw niejednokrotnie mieszkańcy mają bardzo ograniczony dostęp do autobusów publicznych, pozwalających dojechać im do pobliskiego miasta lub do pracy. Badania, które prowadzimy w Instytucie Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN ukazują jeszcze bardziej ponury obraz, a mianowicie wiele sołectw w kraju, oprócz autobusów szkolnych, nie jest skomunikowana żadną inną linią autobusową. Proszę sobie wyobrazić np. starszą osobę, która musi dojechać chociażby na wizytę do lekarza. Wiele linii jest likwidowanych, ponieważ nie przynosi zysków przewoźnikom, a władze gminne nie odczuwają potrzeby finansowania transportu zbiorowego. Równocześnie mamy w kraju kilkadziesiąt gmin, które zlikwidowały bilety i w pełni dotują komunikację zbiorową – wydawałoby się, że nie baczac

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: sobota, 16, czerwiec 2018 10:30

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 1601

na opłacalność ekonomiczną. Postanowiłem sprawdzić, czy wprowadzenie takiej formy transportu publicznego wpływa w dużym stopniu na wielkość wydatków lokalnych, czy może jest to zmiana na tyle niewielka, że samorząd może sobie pozwolić na darmową komunikację. Okazuje się, że nie jest to takie oczywiste i zaobserwować można dwa główne modele skutków finansowych wprowadzenia darmowych autobusów. Pierwszy z nich jest charakterystyczny dla najbardziej zamożnych gmin, w których likwidacja biletów za przejazdy transportem zbiorowym faktycznie znacząco zwiększyła wydatki budżetowe, jednak samorządy te są skłonne zaakceptować ten wzrost, ponieważ zauważają wiele pozaekonomicznych pozytywnych skutków bezpłatnego transportu, a w dodatku charakteryzuje je ponadprzeciętna zamożność. Drugi model natomiast występuje w gminach, gdzie transport publiczny jest mało rozbudowany i bez względu na to, czy przejazdy tam są płatne, czy też nie – pochłania kwoty, które stanowią bardzo mały odsetek budżetu. Jedną z ciekawszych, pobocznych obserwacji był bardzo wyraźny przyrost gmin z bezpłatną komunikacją zbiorową w roku 2014, kiedy odbyły się wybory samorządowe. Od początku tego roku ponownie obserwuje się „boom” w tym aspekcie, co może świadczyć o tym, że samorządowcy chcą w ten sposób zwiększyć swoje szanse na reelekcję.

Dziennik Warto Wiedzieć: Co dalej? Pana plany na przyszłość.

Łukasz Komorowski: Wspomniałem wcześniej o Instytucie Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. Od ponad roku pracuję tam, w tym od września jako asystent w Zakładzie Ekonomii Wsi. Realizujemy tu wiele ciekawych badań o szeroko pojętym rozwoju społeczno-gospodarczym obszarów wiejskich, w interdyscyplinarnym gronie badaczy. Jednym z najważniejszych projektów badawczych, w których uczestniczę jest „Monitoring rozwoju obszarów wiejskich”, którego trzecia edycja ukaże się jesienią tego roku. Oprócz tego włączam się w wiele innych przedsięwzięć, zarówno o charakterze naukowym, ale również organizacyjnym.